

# Kraina snów – enigma

Panorama, panamera beat znowu tempa nabiera  
Hajs chomikuje jak sknera,  
Portfel znowu mnie uwiera  
Nie rozumiemy frajera  
Co się pruje jak cholera  
Znów dzwoniemy do dilera,  
bo brak THC doskwiera  
Kurwa brak mi słów, ja w krainie snów  
Znów stoję jak słup, wyglądam jak trup  
Czuję się jak król, zadzwonię do dup  
Druga w nocy już, nie odbiera znów  
Ta jebana paranoja, znowu najebany to ja  
Na popite leci wojak,  
stoję sztywno niczym stojak  
Drugi tydzień walę łychę  
Ty na chacie, walisz konia  
Moje problemy psychiczne  
kurwa o wielkości słonia  
Sam na chacie skutu w chuj,  
Potrzebne elektrolity  
Jutro będzie ciężki gnój,  
Będę leżał, jak zabity, ej  
Obliczam kolejny ruch, zero stresu ja wypity  
Błędem był kolejny buch,  
wstać z fotela nie mam psychy  
Kurwa brak mi słów, ja w krainie snów  
Znów stoję jak słup, wyglądam jak trup  
Czuję się jak król, zadzwonię do dup  
Druga w nocy już, nie odbiera znów  
Panorama panamera to jak worek dla dilera  
Gdzie zaczynamy już melanz,  
A Ty znowu się zabierasz  
Nie ma że na temat,  
nie mam więcej tekstów mordo  
Polewamy się szampanem,  
Jackiem z wielką hordą

Nie nawijam jak Enigma no i dobrze - won stąd  
Jakiś randomowy kolo się tu dograł pod prąd  
To jest combo ziomboy się  
podkreślił nie na beaty  
Ale zawsze chętnie wjadę  
na flachę no i na beaty  
Kurwa brak mi słów  
Znów stoję jak słup  
Wyglądam jak trup  
Nie odbiera znów  
Kurwa brak mi słów, ja w krainie snów  
Znów stoję jak słup, wyglądam jak trup  
Czuję się jak król, zadzwonię do dup  
Druga w nocy już, nie odbiera znów  
Kurwa brak mi słów, ja w krainie snów  
Znów stoję jak słup, wyglądam jak trup  
Czuję się jak król, zadzwonię do dup  
Druga w nocy już, nie odbiera znów



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych